

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwartek: Ludwika kr.
Piątek Zefiryna i Ireneusza
Sobota: Przeniesienie relik.
św. Kazimierza.
Niedziela: Augustyna.

Wschód g. 5 m. 2
Zachód g. 7 m. 1.
Długość dnia g. 13 m. 59

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Rocznie . . . rs. 8 k.
Półrocznie . . . 4 —
Kwartalnie . . . 2 —
Miesięcznie . . . 67.
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie . . . rs. 10 k.
Półrocznie . . . 5 —
Kwartalnie . . . 2 50.
Miesięcznie . . . 85.

REDAKCJA

i
ADMINISTRACJA

W ŁODZI

ul. Piotrkowska № 81.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 13 (25) sierpnia 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju“ „Nadesłane“ na 1-ej stroniczce kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. (Nekrologi dla robotników za pół ceny).

Dr. OSIECKI wyjechał.

KALENDARZYK.

Teatr Letni „Selma“ (Konstantynowska № 14)
„Królewna z za morza“ sztuka w 4 aktach Edmunda Ro-
standa. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wystawy. Letni Salon artystyczny w Helenowie.

Salon artystyczny Benedykta I.

Panorama „Obleżenie Paryża“ (Pasaż Szulca).

Cesarz Wilhelm w Palestynie.

Zapowiedziana podróż cesarza Wilhelma do Palestyny budzi powszechne zainteresowanie. Za urzędowy jej cel podają poświęcenie protestanckiego kościoła, wzniesionego w Jerozolimie, opinia zaś powszechna w Niemczech uważa podróż cesarską, jako wynik znanej podróżomani cesarza Wilhelma II. Zdaje się atoli, że obok osobistej przyjemności cesarza wchodzi tu w grę i interesy ekonomiczno-politycznej natury, a mianowicie podniesienie uroku Niemiec na Wschodzie. Pojawienie się wspaniałej wyprawy z cesarzem na czele — zdaniem gazet niemieckich — zaimponuje ludom wschodnim i da korzystne wyobrażenie o potęgę niemieckiej monarchii, o jej bogactwo i siłę. Z drugiej znów strony znaczna liczba Niemców, przyjmujących udział w wyprawie do Palestyny i Egiptu, zbierze wiele cennych wiadomości, które pozwolą rozszerzyć w tych dalekich krainach wpływ niemiecki i umocnią związane już stosunki handlowe. Natomiast niema w gazetach niemieckich daleko idących fantazji o wzmożenie wpływu politycznego Niemiec w Konstantynopolu, być może dla tego jedynie, że żyją jeszcze tradycje bismarkowskiej polityki, której jednym z głównych przykazań była zasada, iż Niemcom nie należy wsuwać nosa w rozterki polityczne na Wschodzie, aby nie narazić sobie jednego z wielkich mocarstw, bezpośrednio zainteresowanych w sprawach wschodnich. Nawet podczas wojny grecko-tureckiej Bismark potępiał dyplomację niemiecką, dążącą do odegrania pierwszej roli w koncercie europejskim, przeciwnie zaś ani on, ani jego następcy nie mieli nic przeciw zawiązaniu ze wschodem stosunków handlowych, które atoli — zdaniem ich — nie powinny mieć żadnego wpływu na interesy polityczne.

Jeśli w Niemczech przypisywanie podróży cesarza Wilhelma do Palestyny wielkich politycznych celów uważają za nieznaną czynników dyplomacji niemieckiej, za to we Francji i Austrii sądzą rzeczy odmiennie.

Klerykalne dzienniki austriackie piszą o podróży cesarza Wilhelma II, jak o pochodzie krzyżowym. Przypisują one młodemu cesarzowi daleko idące zamiary, widzą w nim Gotfrieda lub Barbarosę protestanckiego, a jako dowód stawiają zaproszenie wysłane przez cesarza Wilhelma

do konsystorzów ewangelickich w Niemczech i Austrii, by przez delegatów przyjęły współudział w jego wyprawie do Palestyny.

Na horyzoncie—wedle zdania tych organów—widnieje już nowa walka między cesarzem i papieżem, która tym razem grozi zalewem ludów romańskich przez niemieczyznę i związaną jest z daleko idącymi planami o odbudowaniu świętego rzymsko-niemieckiego państwa. Dopóki przypuszczenia te pojawiały się na szpaltach drobnych organów katolickiej prasy, nie budziły one zbyt poważnego interesu, obecnie atoli zajmuje się nimi dziekan, do niedawna uważany powszechnie za półurzędowy, który i dziś jeszcze czytuje przeważnie cesarz Franciszek-Józef.

Wiedeński „Reichswehr“ pomieścił artykuł wstępny, w którym dowodzi, że podróż cesarza Wilhelma II do Palestyny narusza stare prawa Austrii; w Berlinie nie powinni zapominać, że cesarz Franciszek-Józef nosi w tytule swoim również i tytuł króla Jerozolimy. Gazeta wspomina przytem mimochodem o zabiegach Niemiec w celu pozyskania stacji węglowej w Małej Azji i poderwania handlowych interesów Austro-Węgier na półwyspie Bałkańskim, przytem jakby mimochodem wspomina o trójprzymierzu, w którym Austrija odgrywa rolę równego, nie zaś pokornego służalca cudzych interesów.

Gdyby nawet nie liczyć się zbyt ściśle z wywodami „Reichswehru“, nie należy jednak lekceważyć jego głosu, który do pewnego stopnia jest wyrazem opinii znacznego odłamu austriackich polityków. Nie napróżno „Neue Freie Presse“ stara się uspokoić opinię publiczną, przedstawiając cesarza niemieckiego, jako niepoprawnego romantyka, lubującego się tylko w dekoracjach zewnętrznych, ale nie posiadającego żadnych danych do przeprowadzenia tak doniosłej idei, o którą go pomawia „Reichswehr“.

Jednakowoż „Neue Freie Presse“ nie może zaprzeczyć, że przy organizacji podróży cesarza Wilhelma II do Palestyny uczyniono wszystko, aby wielkość i potęga Niemiec osłabiła narody Wschodu.

Gazeta dowodzi wprawdzie, że podróż ma na celu bardziej handlowe niżeli polityczne interesy, o tożsamości atoli interesów na Wschodzie obu sprzymierzonych monarchii nie wspomina ani słowa. Bardzo być może, że Austro-Węgry mają i inne powody patrzeć podejrzliwie na przyjaźń niemiecką. Okazuje się bardzo prawdopodobnym, że zaproszenie z Berlina, wystosowane do austriackich przedstawicieli protestantyzmu, by przyjęli udział w podróży cesarza Wilhelma, miało na celu podkreślenie religijnego jej znaczenia i usunięcie wszelkich politycznych kombinacji. Lecz co by na to powiedziano w Berlinie, gdyby cesarz austriacki z podobnym zaproszeniem zwrócił się do katolików niemieckich.

S. J.

Szkoły fabryczne w Łodzi. ✓

Poruszyła redakcja „Rozwoju“ ważną kwestję w artykule „Przed rokiem szkolnym“, bo obowiązkowego nauczania.

Nie ulega wątpliwości, że wprawdzie czy później system ten musi być wprowadzony w naszym kraju, bo każdy człowiek cywilizowany musi przyjść do przekonania, że pracować nad podźwignięciem oświaty to obowiązkiem tych, którzy stanęli na szczeblu wyższym w społeczeństwie.

Tymczasem rozchodzi się w Łodzi o szkoły, bo brak ich na razie. Nie można na lata tego rozkładać, gdyż młode pokolenie podраста, a gdy przędzie za rok 14-ty już idzie pracować do fabryk.

Tymczasem do szkół tych zgłosiło się jak pisze autor 1500, a do tej chwili więcej niż 3000 uczni, którzy nie zostaną przyjęci.

Jeżeli w tym, lub na przyszły rok nie otworzą szkół elementarnych więcej, to całe to pokolenie nie nauczy się czytać!

A kto za to odpowie, na kogo wina spadnie?

Na społeczeństwo, które nie postarało się o te szkoły, na każdą jednostkę ucywilizowaną, że o nie nie nawoływała.

W artykule „Rozwoju“ odnośnie do naszego miasta pominięto jedną ważną kwestję.

Ludzie, którzy tu zamieszkali i stanowią ogromną przewagę, to robotnicy napływowi z różnych stron Polski, robotnicy, którzy przyszli pracować w fabrykach łódzkich.

Robotnik ten, nie rzemieślnik, zajęty przeważnie w przedsiębiorstwach, pobiera bardzo niewielkie wynagrodzenie, bo od 3 rs. 25 kop. do 3 rs. 50 tygodniowo. Nie jest on obywatelem łódzkim, ale pracuje w Łodzi u bogatych bardzo ludzi, właścicieli posesyj i fabryk.

Ci panowie o nim powinni niejako myśleć i nim się opiekować.

Przypatrzmy się, co oni zrobili dla tego robotnika?

Prawie nic!

Kasy emerytalne, kasy przezorności, kasy zapomogi prawie że w Łodzi nie istnieją, o ubezpieczeniu robotnika na przeżycie, lub za wysługę lat prawie że niema mowy.

Powinni przynajmniej pamiętać o dziecku robotnika.

Rzeczywiście są w Łodzi fabrykanci, którzy w tym kierunku coś zrobili. Szajblerowie np. założyli szkołę elementarną o ośmiu oddziałach, a dziewięciu nauczycielach, nawet urządzili wytwornicę, ale coż to za stosunek pod tym względem z osadą fabryczną w Żyrardowie. Tam są ochrony, tam są szkoły, tam są nauczyciele. Przeszło 40 osób uczy dzieci, oprócz ochronek.

Coż to za stosunek? A przecież fabryka Szajblera nie ustępuje co do ilości robotnika, ani obrotu Żyrardowskiej fabryce.

W każdym razie pp. Szajblerowie jeszcze coś robią, o czemś myślą. Nie wiele jednak firm podąża w Łodzi za Szajblerami. Fabryka p. J. K. Poznańskiego ma szkołę, w której uczy czterech nauczycieli i trzy nauczycielki, pp. Kunier i Heintzel w Widzewie w szkole swojej zajmują czterech nauczycieli, p. Meyer w Mani trzyma dwóch, p. baron Heintzel w domach rodzinnych utrzymuje szkołę z dwoma nauczycielami, Woelker Leonhardt i Girbardt, firma dosyć duża, ma tylko szkołę o jednym nauczycielu, ale pierwsza to fabryka, która posiada u siebie własną

Z WARSZAWY.

Korpus kadetów. „Warsz Dniownik“ donosi: Najjaśniejszy Pan Najwyżej zezwolił raczył na założenie w Warszawie korpusu kadetów na 500 wychowawców.

Przewóz materiałów budowlanych przez miasto. W ogłoszonym w „Gazecie policyjnej“ rozkazy, oberpolicyjmajor m. Warszawy polecił komisarzom cyrkulowym zorganizować nadzór, aby wozy, na których przewożone są materiały budowlane, jako to: piasek, wapno, cegła itp. obowiązkowo były przykrywane opoami lub rogóżami i ażeby wymienione materiały przewożono tylko na wozach w zupełnie dobrym stanie, ze szczególnie zbitymi deskami, bez szpar.

Pobór opłaty szpitalnej. Magistrat m. Warszawy wystąpił z wnioskiem, aby podatek szpitalny pobierali sami pracodawcy; propozycja ta nie zyskała w tej sferze opinii przychylnej; pracodawcy motywują odmowę swą w ten sposób, że przez dłuższą pracę, jaką w takim razie zostałyby obciążone zarządy fabryczne, występuje tu jeszcze jedna okoliczność, mianowicie, że wykonanie propozycji zarządu miejskiego mogłoby wzbudzić niezadowolenie wśród sfer pracujących.

Regulacja Wisły. Prowadzone przez warszawski zarząd komunikacyjny od dziesięciu lat roboty przy regulacji koryta Wisły pod Warszawą od ujścia rzeczki Augustówki (Wilanówki) do mostu w dalszym ciągu dokonywane być mają od mostu do Nowogrodzkiej, czyli do ujścia Narwi.

Na przestrzeni tej, szczególnie na prawym brzegu woda ostatnimi czasy poczyniła znaczne szkody, podmywając brzegi i czyniąc wyrwy.

Na roboty powyższe kredyt obliczony na 300,000 rubli.

Nowa droga. Z wykonaniem wału ochronnego pomiędzy dwoma mostami wzdłuż parku praskiego zbudowana będzie nad brzegiem Wisły droga dla komunikacji kołowej, która zastąpi drogę, przecinającą park praski.

Wjazd od strony mostu kolejowego na nową drogę prowadzić będzie od prawego przyczółku z grobli, a przy starym moście po nowej grobli, usypanej przy zabudowaniach Yacht-Klubu.

Nowe wydawnictwo peryodyczne „Monografia kościołów katolickich w Królestwie Polskim“, zamierzyło gron osób odpowiedzialnych.

Do komitetu należy kilku przedstawicieli naszego duchowieństwa.

Oдноśne pozwolenia władzy już otrzymano, a nowe pismo w postaci miesięcznika ukazać się ma z Nowym Rokiem. Każdy zeszyt ozdobiony będzie kilkunastoma odbitkami fotograficznymi naszych kościołów.

Dział fotograficzny powierzono firmie „Golez i Szalay“, która też rozpoczęła przygotowania wstępne do tej olbrzymiej pracy.

Odpowiednie ekspedycje z przybarami i aparatami jeździć będą po całym kraju dla dokonania zdjęć ze wszystkich kościołów i kościołków.

Dreifuss przed sądem. Sympatya ku Dreifussowi doprowadziła jednego z wydawców dzieła tego romansu przed krutki sądowe.

Niejaki Cukierman, wydawca z Nalewek, chcąc wyprzedzić swych konkurentów, umówił się przednio z właścicielem drukarni Leppertem, spróbował drukować romans ten bez pozwolenia komitetu cenzury. W ten sposób udało mu się odbić dwa zeszyty (24 i 25), lecz dalszemu wydawnictwu została położona tama, prócz tego on i Leppert będą odpowiadać przed sądem.

Budowa dworców kolejowych. Zarząd m. Warszawy zawiadomiony został, że przewodniczącym w komisji, wyznaczonej do rozważenia sprawy budowy w Warszawie i na Pradze 2 dworców kolejowych centralnych, wyznaczony został dyrektor Warszawsko-Wiedeńskiej kolei r. t. inżynier Rydzewski.

Termin pierwszych obrad tej komisji nie został jeszcze wyznaczony.

Kłopoty węglowe. Zdawało się, że urządzenie przez magistrat składów węgla na placu Broni zapobiegne drożyznie opału w miesiącach zimowych. Jak wiadomo, składki te miały być wydzierżawione hurtownikom po cenie niskiej; z zastrzeżeniem jednakże, iż będą utrzymywali stały zapas węgla, który magistrat w czasie drożyzny będzie mógł sprzedać po cenie niskiej. Tymczasem okazuje się, że ten warunek nie nęci hurtowników do dzierżawy składów miejskich. Do liczą-

tacy na dzierżawę z kilkunastu firm wezwanych nie stanęła ani jedna. Widocznie hurtownicy wolą za składki płacić drożej, byle tylko w czasie mrozów mieć podnieść dowolnie ceny węgla i wyzyskiwać w ten sposób najuboższych, którzy nie mogą już w jesieni zaopatrzyć się w opał na zimę. Ale tym razem hurtownikom nie uda sztuka. Magistrat sam urządzi wielki skład węgla i w czasie mrozów stanie do konkurencji z wyzyskiwaczami. Tymczasem składki na placu Broni będą wydzierżawione na cel dowolny.

Brak koksu. Tutejszy zakład gazowy, pomimo zwiększanej co rok produkcji gazu, nie może podolać dostawie koksu dla licznych fabryk miejscowych i na prowincji. Z tego powodu wielkie zapasy koksu sprowadzone są kolejami z zagranicznych zakładów gazowych, najwięcej ze Śląska pruskiego. Pomimo opłaty cła i kosztów transportu, koks zagraniczny jest od 2 do 3 kop. na korce tańszy niż miejscowy. Obecnie korec koksu kosztuje kop 26. Jeszcze przed laty 15-tu wielką ilość koksu wyrzucano na Powiśle i zakład gazowy produkt ten rozdawał za darmo, a dziś co rok podwyższa nań cenę. W r. z. sprowadzono również bardzo dobry koks z Anglii, lecz w r. b., z powodu niskiego poziomu wody w korycie Wisły, transport koksu berlinkami jest uciążliwy.

Muzeum rzemiosł. Korzystając z pory wakacyjnej, zarząd Muzeum rzemiosł przystąpił do gruntownej restauracji zajmowanego lokalu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, a zarazem do uporządkowania posiadanych zbiorów modeli, wzorów, tudzież przedmiotów z zakresu sztuki stosownej. Roboty restauracyjne prowadzone są z pośpiechem; ukończone będą w zupełności w połowie przyszłego tygodnia. Jak nas poinformowano na miejscu, sale rysunkowe dla młodzieży, korzystającej z miejscowych modeli i wzorów, będą już otwarte d. 5-go p. m.

Nowy przytułek. Towarzystwo przeciwbrazce otrzymało pozwolenie na otwarcie przytułku i domu zarobkowego w Czerniakowie. Nowa instytucja jest przeznaczona dla biednych dziewcząt, urodzonych w Warszawie.

Korespondencje.

Ciechocinek dnia 22 sierpnia.

Z dniem 18 sierpnia skończył się drugi sezon. Mnóstwo osób opuszcza nasze solanki, a choć na ich miejsca zjawiają się niebawem nowe osobniki, rozpoczynający swój słonoblotnisty żywot, sezon trzeci nie będzie już tak ożywiony, jak jego poprzednik. Nie będzie już grzmiąca tak często orkiestra w kursalu, nie będzie kwiatowych owojcij dla sił amatorskich, nie będzie zabaw już tyłu, nastanie cisza, nie bezwzględna wprawdzie ale spokojna i... nudna nieco. Taka już kolej rzeczy, że po karnawale post wielki następuje.

Jedyną rozrywką przez czas swojej u nas gościnny, będzie teatr lubelski, który pozostanie tu jeszcze prawdopodobnie dwa tygodnie.

W sobotę dnia 20 sierpnia dał on nam wiele niesmaczną strawę w postaci pięcio aktowej farsy, a raczej szopki lub pantominy, zatytułowanej nader szumnie „Penelopa“, a napisanej oryginalnie przez niejakiemu Henryka (wielka szkoda że ten dziwoląg sceniczny jest płodem naszej oryginalnej literatury!). Wszystkie pięć aktów nie mają z sobą najmniejszego logicznego związku, a karykaturalne typy oraz nieznaczące tłumste dowcipy budzą w widzu wstręt i odragę. Jakim sposobem ten fabrykat sceniczny dostał się do biblioteki teatralnej, a stamtąd na scenę, trudno zgadnąć. Przypuszczać wszakże należy, że stało się to za sprawą benefisanta, który tę sztukę na swój wybrał benefis, bo chyba dyrekcja teatru nie pozwoliła by w ten sposób profanować sceny, wystawiając podobne bzdurstwa. Benefisantem był p. Kosinski, bardzo to źle świadczy o artystycznym jego smaku.

Teatr był przepelniony, gdyż autor... był obecny na przedstawieniu.

Drugiego dnia t. j. 21-go w niedzielę, jakby dla rehabilitacji, odegrano melodramat Decourcelle'a p. t. „Dwaj Malcy“. Z powodu wystawienia tej iście wartościowej rzeczy, należy się teatrowi życziwsza wzmianka. Piękny ten dramat, pełen prawdziwie wzruszających i efektownych

seen z moralną tendencją, leżącą w założeniu sztuki, odegrany był wybornie. Państwo Wysocey, on w roli męża, a ona w roli żony, z takim zapalem i szczerością odtworzyli kilka wspólnych scen, że rozentuzymowana publiczność zarzuciła ich kwiatami. Wyborną trójkę złodziei odtworzyli pp: Halieki, Bratz i Kosinski. Milutkimi małcami były pp. Podgórska i Roter, na uznanie zasłużyli również pp. Olszewski i Zamilowicz. Reżyserya i wystawa były bardzo staranne. Teatr był zapelniony.

Wiadomość o wydzierżawieniu teatru lubelskiego przez p. Janowskiego wywarła w tutejszych sferach teatralnych pewne wrażenie. Spora garstka obecnych artystów p. Felińskiego, należy do trupy od lat kilku i również od lat kilku przebywa z nim stale w Lublinie. Tam mają niektórzy swoją rodzinę, tam zyskali sobie uznanie i sympatyę publiczności miejscowej, nie będzie więc dla nich rzeczą przyjemną przenoszenie się do innego, nieznajomego miasta.

Trupa lubelska na zimę osiadła prawdopodobnie w Sosnowcu.

Bol. Górcz...

Bregencya, 20 sierpnia.

W Innsbrucku dzień kończy się o godzinę wcześniej, w Bregencji rozpoczyna się o godzinę później, niż zaznacza kalendarz. Tu bowiem wysokie góry, wznoszące się na wschodniej stronie miasta, opóźniają wschód słońca, tam góry na zachodniej stronie przyspieszają jego zachód. Oczywiście nie jest to jedyna różnica pomiędzy stolicą Tyrolu a Vorarlbergu. Tam przeważa charakter majestatyczności, tutaj idylli. Tam główną ozdobę przyrodzoną tworzą niebotyczne góry i rąco szumiący Inn, tutaj ogromne jezioro. Pominąwszy excentryczne jeziora rosyjskie dwa tylko w centralnej Europie co do rozległości wależą ze sobą o pierwszeństwo: Balaton, 12 mil długi a milę szeroki, nazwany „morzem węgierskim“, i Bodensee, zwany „morzem niemieckim“. Istotnie, patrząc z esplanady Deaka w Furedzie na fale Balatonu, otrzymuje się to samo wrażenie morza, albo przynajmniej zatoki morskiej, jak tutaj. Zaehodzi tylko ta różnica, że Balaton, na którym jedynie pomiędzy Siofokiem a Furedem obiegają rzadkie parowce, wygląda na morską puszcę, gdy tutaj, dzięki rywalizacji tylu różnych państw, przytykających do Bodensee, panuje ruch ogromny. Bregencya wygląda obecnie zupełnie na port morski. Rząd austriacki w ciągu 25 ostatnich lat nie szędził żadnych kosztów, aby na wielką skalę rozwinąć żeglugę parową na Bodensee. Od wspaniałej przystani nienastanie odpływają wielkie, wykintne parowce pasażerskie austriackie, bawarskie, wirtemberskie, szwajcarskie; raz po raz parowiec nadpływa, dysząc z płuc, bo ciągnie dwa lub trzy ezólna, na których stoją całe pociągi kolei żelaznych. Dzięki wydoskonalonym przyrządom, pociąg taki z ezólna w ciągu 5 minut wjeżdża na szyny na stałym lądzie i bez zwłoki dąży w dalszą drogę, to ku Lindau, to ku Innsbruckowi.

To też od czasu wykończenia kolei arulańskiej, która malowniczością krajobrazów znacznie przewyższa sławne, starsze koleje przez Semmering i Brenner, Bregencya, do której przodem z Austrii trzeba było jechać koleją przez Monachium, znacznie się podniosła, a chociaż obecnie liczy dopiero około 7000 mieszkańców, to jednak rozprzestrzenia się na wszystkie strony i niezawodnie doczeka się jeszcze świetnego rozwoju materialnego.

Pod względem zabytków starożytności i sztuk pięknych, stolica Vorarlbergu, chociaż również powstała z stacyj legionów rzymskich „Brigantium“ i chociaż jeszcze na wzgórzach zamkowem pokazują nabyto łuk rzymski, nie może się równać z Innsbruckiem. Wprawdzie i tutaj roi się w tej chwili od turystów. Każdy parowiec przywozi ich całe chmary, ale stąd natychmiast rozbiegają się na różne strony, gdy w Innsbrucku można nie tylko dnie, ale tygodnie spędzić na gruntownem obejrzeniu zabytków sztuki, starych kościołów, starożytności, zamieszczonych w muzeum krajowem zamku Ambras i t. d.

Od 15-go wieku Innsbruck jest stolicą krajową. Bregencya została nią dopiero w r. 1850, gdy tak samo oddzielono Vorarlberg od Tyrolu, jak Bukowinę od Galicji. To też utworzony w r. 1861 miniaturowy sejm vorarlberski, obra-

dował przez kilkadziesiąt lat w sali, którą wynajęto w ratuszu, obecnie zaś sala sejmowa mieści się w nowo-wybudowanym, eleganckim pałacyku ces. poczty i telegrafu na brzegu jeziora. Jest to z pomiędzy 17 sejmów austriackich jedyny, który nie posiada własnego gmachu. Salka ta o gołych ścianach, której jedyną ozdobę tworzy obraz cesarza, wygląda zupełnie tak, jak izba w średnich szkołach wiedeńskich i stanowi rażąco kontrast z starożytną, paradną, choć szezupłą salą sejmową w Innsbrucku.

Zresztą tutaj, jak się zdaje, nikt nie myśli, ani o sejmie, ani o federalizmie, ani w ogóle o polityce, lecz jedynie o zarabianiu pieniędzy. Świadczą o tem liczne, o wiele liczniejsze, niż w Innsbrucku, fabryki, a prócz tego wysokość haraczu, nakładanego na turystów. To też, gdy Innsbruck pomiędzy miastami austriackimi odznacza się istniejącą taniością, tak że w pięknej i dostarczającej tyle umysłowej rozrywki stolicy, wszystko jest co najmniej o połowę tańsze, niż w miasteczkach Dolnej Austrii, jak Wiener Neustadt, St. Poelten, Moedling, Baden i t. d., przeciwnie Bregencya zraża drożyzną i naiwną chciwością mieszkańców. Uderza też napływ en masse z Niemiec i Szwajcaryi. W niektórych hotelach i restauracjach tutejszych cała służba składa się to z Wirtemberczyków, to z Bawarów i t. d. Może ten import przyczynia się do tego, że stolica Vorarlbergu pod niejednym względem stara się zasłużyć sobie na swą pierwotną nazwę — rzymską.

Z kraju.

Groźny pożar. W nocy z poniedziałku na wtorek wszczął się pożar w Katarzynowie, kolonii łączącej się z Kuluszkami i strawił doszczętnie duży dom Ferstera, w którym mieszkali lokatorzy. Strata wynosi 4,000 rubli. Szczęściem, że nie było wiatru, bo straszny ten żywioł ogarnąłby całe Kuluszki. Prawda, przybyli z pomocą urzędnicy stacyjni, ale tylko z sikawkami, gdyż zarząd kolei łódzkiej nie zdobył się dotąd na niezbędne beczki.

Oj panie Blochu, tyle masz tarapatów na głowie z przezucaniem pasażerów z Łodzi do Kuluszek, że nie masz czasu wnikać w potrzeby tej biednej twej kolei.

Kuratoria trzeźwości. W gminie Galków wybrani zostali na członków kuratorii trzeźwości pp.: Władysław Mieszkowski, Ignacy Grzędzica, Marian Wąsowski, Władysław Różycki, Antoni Popielski i miejscowy proboszcz ks. Jan Bielecki.

Letnie mieszkania. Jeden z kolejarzy łódzkich nabył 9 morgów ziemi w Różyce pod lasem przy Galkowie od Józefa Wojdali, gdzie zamierza wystawić odpowiedni dom dla wygody letników.

Rak drzewny. J. ks. Ignacy Nowicki proboszcz w Mieszkach niezmiernie zanielony w sadownictwie, to też przy probostwie znajduje się spory sad owocowy z dąborowemi drzewami, które szkoda, że rak trapi, a to jak się zdaje z przeladowania nawozu, boć chętnie parafianie nabywaliby szczepę, o które tak trudno w naszych stronach.

Szkółka owocowa. Donoszą nam że na większą skalę założono szkołę owocową w Moszczynicy. Po zasięgnięciu dokładnych wiadomości, nie omisszamy o tem poinformować naszych czytelników.

Rawa. Straż ogniowa ochotnicza w Rawie, w gub. piotrkowskiej, liczyła w r. z. 65-iu członków honorowych i 110 czynnych.

Dochody jej wynosiły 736 rs., wydatki 420 rs., pozostało zatem na r. b. 315 rs. W r. z. zakupiono nowe rekwizyty za sumę 101 rs., za wynajem koni do pożaru zapłacono 131 rs.

W r. z. straż była czynna przy 8-iu pożarach, a mianowicie przy jednym w miesiącu i przy 7-iu w okolicy.

Na zgromadzeniu dorocznem wybrano: na naczelnika dra Waclawa Wagrowskiego, na jego pomocnika p. Jana Skulskiego; do rady nadzorczej pp.: ks. dziekana Hermana Grabowskiego, Juliana Majewskiego, Józefa Grotowskiego, Mieczysława Dąbskiego, Stanisława Zielińskiego i Franciszka Zaborowskiego.

Siedlce. Przybyła tu na parę koncertów orkiestra p. Namysłowskiego, cieszyła się niezmiernem powodzeniem. Na ostatniemu koncercie entuzjazm publiczności doszedł do takiego stopnia, że orkiestrę wprost zasypiano kwiatami, dyrektorowi zaś wręczono wieniec z liści dębowych i owoców spięte lirą, oraz tace srebrną pamiątkową.

Pan Namysłowski wraz ze swą drużyną podążył do Lublina.

Radom. Bezpłatna czytelnia, którą założył p. Hofman, rozwija się pomyślnie. Abonenci uskarżają się tylko na nieporządek przy odbiorze książki; łatwo temu zapobiedz przez zaprowadzenie książki zamówień.

Wybudowane tu zostały jatki mięsne. Wszystkie stoły pokryto białym obrusem; ściany wyłożono kostkami terakotowymi; w każdej osobnej jacie zaprowadzono kran do wodociągu; żaluzye z żelaznej blachy podnoszą się ręcznie za pomocą silnego skórzanego pasa, podłogi wszędzie smołcowe. Na zewnętrznych ścianach muru umieszczone są ażurowe żelazne kroksztyny, podtrzymujące galerie, które prawdopodobnie wynajęte będą przekupniom do sprzedawania włościzny.

Staraniem tutejszego Towarzystwa dobroczynności wysłano 25 słabowitych dzieci niezamożnych rodziców na kolonie letnie do Sołca. Dzieci brać będą kąpiele w zakładzie leczniczym, istniejącym tam pod kierunkiem dra Włodzimierza Daniewskiego, radomianina.

Zarząd kolei iwangrodzko-dąbrowskiej wyjednał kredyt w ministerjum komunikacji na urządzenie oświetlenia elektrycznego na stacjach: Strzemieszyce, Skarżysko (Bzin), Iwangród i Golonóg. Oświetlenie takie jest konieczne, chociażby ze względu na ciągłe manewry pociągów. Zaprowadzenie elektryczności kosztować będzie 39,275 rubli, prócz tego wyznaczono 5,000 rubli na urządzenie światła elektrycznego w warsztatach kolejowych w Radomiu.

Towarzystwo śpiewackie radomskie rozpoczęło swoją działalność pod kierownictwem dyrektora p. Jotejki.

Wszyscy żołnierze zapasowi, zapisani w obrębie miasta Radomia, winni się stawić w dniu 30 sierpnia r. b. na placu Rajsztuli, o godzinie 7-ej rano, dla kontroli.

Tutejszy kantor Banku Państwa rozpoczął wydawanie pożyczek ziemianom na zastaw zboża młoczonego i niemłoczonego, według przepisów zatwierdzonych przez p. ministra skarbu w 1895 r. Akcye w Radomiu zakwitły po raz drugi.

Z PETERSBURGA.

— W „Zbiorze praw“ ogłoszono przepisy w przedmioie zmian w umundurowaniu urzędników sądowych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości nosi się z myślą urządzania „domów robozczych z pracą przymusową“ dla mężczyzn, kobiet i dzieci, trudniących się zawodowem włóczegostwem i żebractwem. Wzorem mają być tego rodzaju instytucye, istniejące od dawna w Belgii, dokąd w celach wywiadowczych jeździł niedawno członek ministerjum.

— Wobec tego, iż w r. p. upływa termin trzyletni przepisów o kredycie melioracyjnym, ministerjum rolnictwa występuje do rady państwa z projektem nowej ustawy, stale mającej obowiązywać; według nowych przepisów do udziału w zarządzie sprawami kredytu melioracyjnego będą powołane władze prowincjonalne ministerjum, ziemstwa i towarzystwa rolnicze.

— We wrześniu odbędzie się w Petersburgu zjazd taryfowy przedstawicieli kolejowych.

— Od dnia 1 (13) października wchodzi w wykonanie nowe taryfy dla przewozu enkru kolejami.

— Sprawa wypoczynku świątecznego dla pracowników kolejowych będzie rozstrzygnięta ostatecznie przez ministerjum komunikacji w jesieni r. b.

— W celu dopełnienia rewizji w kancelaryach komisarzy do spraw włościańskich i w niektórych urzędach gminnych kraju tutejszego, ministerjum spraw wewnętrznych wydelegowało członka do komisji do spraw włościańskich gu-

berni Królestwa Polskiego, rz. r. st. Korostowcowa.

— Departament kolejowy postanowił zmienić nazwy stacji jednobrzmiących na danej linii; nazwy jednobrzmiące na różnych kolejach będą zachowane, z dodaniem wszakże do nazwy stacji i nazwy kolei.

— Pisma petersburskie donoszą, że sprawę urządzenia sal do przechowywania bagażu ręcznego podróżujących kolejami, departament rozstrzygnął w ten sposób, że urządzenie sal pozostawił uznaniu zarządów kolei.

— Dzienniki petersburskie donoszą, że według orzeczenia ministerjum spraw wewnętrznych, tworzenie deputacji handlowych miejskich w miastach, mających drobną liczbę przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych nie jest obowiązującym; sprawę zaś, w których miastach deputacye są konieczne, rozstrzygają zarządzający izbami skarbowymi.

— Członkowie kuratoryów trzeźwości zaopatrzeni będą w specjalne znaki według ustanowionego wzoru. Znaki te mają być brązowe, w formie nieco wydłużonego owalu, którego dolną część ozdabiają dwie gałązki dębowe na czerwonym polu. Po środku owalu będzie wyzłocony herb państwa na zielonym tle; wokół zaś napis: „Kuratorium trzeźwości ludu.“ Znak ten członkowie nosić będą na lewej piersi; pragnący go nabyć winni się zgłosić do gubernialnego komitetu trzeźwości, który sprzedawać będzie znaki po 3 rs. za sztukę.

Z prasy rosyjskiej.

Sprawy szkolne. W r. b. wielu uczniów gimnazyów i progimnazyów w okręgu naukowym moskiewskim otrzymało promocyę do wyższych klas bez egzaminów przejściowych. Stało się to na mocy nowych przepisów, które ministerjum oświaty zaprowadziło w wymienionym okręgu naukowym, tytułem próby na trzy lata. Przepisy upoważniają do promowania bez egzaminów tych uczniów, którzy otrzymali przeciętnie w ciągu roku najmniej trójkę z każdego przedmiotu i najmniej czwórkę z trzech głównych przedmiotów (języka rosyjskiego, łacińskiego lub greckiego i matematyki), oraz tych uczniów, którzy posiadają wymagane stopnie, a do egzaminu nie mogli stanąć z powodów zasługujących na uwzględnienie. O rezultatach, jakie ze stanowiska pedagogicznego przyniesie stosowanie nowych przepisów w ciągu próbnego okresu 2 letniego, władza naukowa moskiewska obowiązana będzie złożyć szczegółowe sprawozdanie ministrowi oświaty. — W szkołach realnych zaprowadzono w r. z. przepis, ograniczający przyjmowanie uczniów, kończących kurs sześciu klas do siódmej klasy dodatkowej, polecono mianowicie przyjmować tylko tych, którzy na egzaminie ostatecznym w szóstej otrzymali przeciętnie stopień nie niższy od 3 i pół. Celem przepisu tego było zmniejszenie dość znacznej liczby osób, które po ukończeniu szkół realnych, nie mogły znaleźć dla siebie miejsca w wyższych specjalnych zakładach naukowych, i skierowanie ich na drogę praktyczną lub do średnich szkół technicznych. Obecnie, jak donoszą „Russk. Wied.“, dzięki rozszerzeniu niektórych istniejących wyższych zakładów naukowych i otwarceniu nowych, ministerjum oświaty znosi ów ograniczający przepis w szkołach realnych i zamierza przyjmować do klasy siódmej bez żadnych zastrzeżeń wszystkich uczniów, kończących klasę szóstą.

Do politechniki kijowskiej, jak donoszą dzienniki miejscowe, zgłosiło się dotychczas 717 kandydatów. Z liczby tej zaledwie połowa może być przyjęta, miejsce bowiem w nowym zakładzie naukowym jest 330. Na wydział inżynieryi zgłosiło się 220, na mechaniczny 272, na agronomiczny 95 na chemiczny 82, a 48 osób nie wskazało wydziału, na jaki wstąpić pragną. Dane o wyznaniu kandydatów są następujące: prawosławnych 388, katolików 98, protestantów 18, żydów 125, innych wyznań 23 i wreszcie 64 osoby, których wyznania nie wyjaśniają załączone dotąd papiery. Mianowano już dyrektora politechniki i inspektora studentów; zatwierdzenie całego personelu nauczycielskiego jeszcze nie nastąpiło.

ROZMAITOŚCI.

O pamiętnikach Bismarka donoszą co następuje ze Sztutgardu.

W tutejszej firmie nakładowej „Union“ (niegdyś firma „J. G. Cotty następcy“) panuje gorączkowa czynność nad wypuszczeniem w obieg pamiętników zmarłego kanclerza, który zawarł z nią układ co do wydania tychże pamiętników, wkrótce po opuszczeniu swego urzędu i to, jak wiadomo, za sumę miliona marek.

Druk pamiętników rozpoczęto nie zaraz, lecz dopiero wtedy, gdy głuche wieści o ich istnieniu zaczęły krążyć w prasie niemieckiej.

Wówczas przystąpiono do składania ich, zachowując jak największą ostrożność wobec personelu drukarni.

Manuskrypt rozdzielono na możliwie drobne kawałki między zecerów, tak, aby z nich trudno dojsć było można sensu całości, a przytem wymieniano nazwisko jednego z najgłośniejszych pisarzy niemieckich, jako ich autora.

Niepospolity jednak styl pamiętników naprowadził zecerów w krótkim czasie na domysł, kto jest właściwym autorem.

Po złamaniu składu i dokonaniu korekty, do czego użyto ludzi zaufanych, zamknięto skład (satz) pod klucz, a księciu Bismarkowi przesłano arkusze z korektą.

Pewnem jest, że przynajmniej pierwszego tomu rewizję przeprowadził sam książę. Wobec tego tom ten, którego tłómaczenia dokonano już pewnie na wszystkie języki europejskie, ukaże się wkrótce w handlu.

Dalsze tomy, być może, iż się opóźnią, ponieważ Bismark do ostatnich chwil życia zajmował się dyktowaniem pamiętników.

Ostateczną redakcją i wydaniem całego dzieła kieruje, z ramienia firmy „Union“ tajny radca handlowy Kroener, przyzem zachowane są daleko sięgające środki ostrożności, aby nie przyszło przed czasem do niepożądanych w interesie firmy niedyskrecyj.

Ostatnie wiadomości.

Z Francji.

Sprawa Dreyfusa stała się jabłkiem niezgody w łonie gabinetu francuskiego. Dziennik francuskiego ministerium wojny „Soir“ pisze: Dowiadujemy się naraz z dwóch stron, że pomiędzy kilku członkami gabinetu przyszło do poważnego starcia. Minister wojny Bourgeois wraz z ministrem handlu zażądali wyjaśnień co do rzekomej interwencji ministra sprawiedliwości Sarriena w sprawie majora Esterhazego i pani Pays, oraz co do kroków, jakie p. Sarrien miał poczynić u generalnego prokuratora rzeczypospolitej Bertranda z powodu orzeczenia izby oskarżeń w tej sprawie.

Podezas dyskusji padły ostre słowa i gdyby nie energiczne pośrednictwo naczelnika państwa, przyszłoby do groźnych zatargów.

Na życzenie ministra wojny Cavaignaca minister sprawiedliwości Sarrien działał w sprawie majora Esterhazego w tym kierunku, aby nieważniono wytoczony mu proces o fałszerstwo dokumentów i oszustwo. Co się zaś tyczy śledztwa przeciw Picquartowi, to podobno sędzia śledczy Fabre odstąpi od skargi przeciw adwokatowi Leblois, sprawę zaś Picquarta przekazuje sądowym władzom wojskowym, z powodu, iż Picquart ciężko przekroczył przepisy służbowe.

Wybory do rad generalnych stwierdziły, że w całej Francji głęboko zakorzeniły się idee republikańskie. Prezes gabinetu przed rozpoczęciem wyborów do rad generalnych wydał rozporządzenie do zarządów pojedynczych departamentów, aby zachowały się obojętnie wobec kandydatów republikańskich. Wybory wszędzie odbyły się w największym porządku. Socjaliści ponieśli przy wyborach najzupewniejszą klęskę, śnać miasta i gminy miejskie nie godzą się z ich ideami. Z tej strony nie grozi rzeczypospolitej żadne niebezpieczeństwo, szukać go raczej należy w sympatyj, jaką okazuje ideom monarchicznym pewna grupa polityków francuskich.

Anglia robi tak znaczne postępy w Sudanie, że Francya zmuszoną jest szukać kompensat nad górnym Nilem lub w Maroku. Ułatwiła jej to zadanie nagle śmierć dwudziestoletniego sułtana

w Maroku, sprzyjającego Anglii, lecz spotkała ją niespodzianka z innej strony.

Niemcy od czasu zamordowania w Maroku trzech poddanych niemieckich bacznie zwracają uwagę na wszystkie okoliczności, sprzyjające utworzeniu w tych stronach niemieckiej sfery interesów.

W odpowiedzi na podróż cesarza Wilhelma do Palestyny Francya wysłała swą flotę na wody Małej Azji.

Liczna eskadra wypłynie zaraz po manewrach floty w zatoce Juan i uda się Syryi i Palestyny. Podróż jej ma podnieść urok flagi francuskiej w tamtych stronach tuż przed przybyciem cesarza Wilhelma.

Telegramy.

Budapeszt, 25 sierpnia. „Pesti Naplo“ dowiaduje się z rzekomo zupełnie pewnego źródła, iż w rozstrzygających kołach istnieje pozytywne dążenie, aby przez zniesienie rozporządzeń językowych, spowodować wyjaśnienie wewnętrznych stosunków politycznych, i że zniesienie rozporządzeń językowych nastąpi w najkrótszym czasie.

New-York, 25 sierpnia. Z Hawanny donoszą, że Kalikst Garcia złożył ponownie dowództwo nad wojskiem kubańskim. Amerykanie zgodzili się na jego ustąpienie.

San - Francisco, 25 sierpnia. W Honolulu w d. 12 sierpnia zdjęto z gmachów publicznych flagę hawajską i zatknięto na to miejsce sztandar amerykański. Przypatrywały się temu tłumy publiczności. Ogłoszono proklamację prezydenta Mac Kinleya, która oświadcza, że wszyscy dotychczasowi urzędnicy hawajscy pozostaną na swych urzędach, obowiązani są jednak złożyć przysięgę wierności Stanom Zjednoczonym. Zarząd ceł nie dozna żadnej zmiany, o ile kongres nie poweźmie w tej mierze innej uchwały.

New-York, 25 sierpnia. Komodor Schley i kapitan Ewans, którzy przybyli tu z eskadrą admirała Samptona, są chorzy obłożnie na żółta febrę.

Madryt, 25 sierpnia. Na Portorico wiadomość o odstąpieniu wyspy Stanom Zjednoczonym wywołała głośnie objawy zadowolenia wśród mieszkańców. Ludność przyjmuje amerykańców z zapalem. W Madrycie doniesienia te sprawiły naturalnie przygnębiające wrażenie.

Paryż, 25 sierpnia. W kołach politycznych krąży pogłoska o bliskim ustąpieniu Brissona i powrocie do władzy prezesa poprzedniego gabinetu Méline'a.

Berlin, 25 sierpnia. Z półurzędowego źródła donoszą, że projektowane jest powiększenie armii czynnej o 16,000 ludzi.

Ischl, 25 sierpnia. Holenderski skrzypek M. Sievsking, spotkawszy księdza z Najświętszym Sakramentem, nie zdjął kapelusza, a na napomnienie księdza, dał odpowiedź obrażającą. Tlum rzucił się na skrzypka, którego zaraz aresztowano. Ponieważ skrzypek miał wieczorem brać udział w koncercie, pozostawiono go na wolnej stopie przez czas koncertu, lecz w sali umieszczono żandarma, który aresztował go po skończonym koncercie. Zajście to wywołało wielkie wrażenie. Zdaje się, że burmistrz w tej sprawie będzie miał audyencję u cesarza.

Wiedeń, 25 sierpnia. Po ciężkiej chorobie zmarł tutaj Arcybiskup wiedeński ks. Angerer.

(Arcybiskup-koadjutor dr. Edward Angerer liczył lat 82. Urodzony w Wiedniu w 1816 r., tamże odbył studia, święcenia kapłańskie otrzymał w 1841 r., a w dziewięć lat później mianowany został kanonikiem przy kościele św. Szczepana, zaś w 1871 r. dziekanem kapituły. W 1876 r. otrzymał godność koadjutora, a zarazem jako biskup sufragana mianowany został tytularnym biskupem Alalii, później zaś ty-

tularnym arcybiskupem Selimbryi. Piastował nadto wiele innych godności duchownych i świeckich, odznaczony został licznymi orderami, tytułem rzeczywistego tajnego radcy i hrabiego rzymskiego.

Telegramy handlowe.

Niższy Nowogród, 24 sierpnia. Oddział jarmarczny Banku Państwa dla dyskonta weksli oznaczył: na 3 miesiące 4½ proc., na 6 miesięcy 5½ proc., na 9 miesięcy 6½ proc. Dotąd dyskonta nie uskuteczniano. Bawełna średnio-azyatycka znajduje się na jarmarku w większej ilości niż w roku zeszłym. Za bawełnę z amerykańskiego ziarna w najlepszym gatunku płać 8 rub 75 k.; za gorszą 8 rs. 15 kop.; za bawełnę z Chiwy 7 rs. 75 kop. Cena bawełny perskiej i bucharskiej dotąd nie określona. Wogóle bawełny perskiej mało; natomiast wiele tej bawełny sprzedano w Astrachaniu. Wielkie przemysłowe firmy kończą swoje operacje handlowe. Handel produktów średnich i mniejszych fabrykantów ożywił się; ceny utrzymały się takie, jakie istnieją na rynku moskiewskim. Utrzymuje się zdanie, iż handel podczas jarmarku teraźniejszego będzie miał rezultat średni. Zobowiązania terminowe uskuteczniają się dostatecznie; jedynie dłużnicy, pochodzący z gubernij dotkniętych nieurodzajem żądają prolongaty. Przywieziono tu miedzi demidowskiej około 40,000 pudów; cenę oznaczono na 12 rs. 80 kop.; miedź bogosławska 12 rs. 50 kop.; miedź z Kaukazu 12 rs. 25 kop. Balcha angielska 10 rs. za skrzynkę. Ołów 2 rs. 20 kop., to jest tyle co w r. z.

Miedź w arkuszach 14 rub, 80 kop. Samowary kosztują od 15 do 24 rubli. Perfumerya od 4 rub. 40 kop. i 3 rub. 80 kop. Dzwony od 16 rubli za pud. Szmata przywieziono o 10 proc. mniej, niż w roku zeszłym. Fabrykanci z Wiatki prowadzą handel równo, reszta nie gorzej od roku zeszłego. Papier o 20 kop. wyżej. Kartony szary i biały poszukiwany bardzo; ceny te same co w roku zeszłym.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Działo się przypuścemy w Honolulu lub na Kubie. Wystawiono teatr amatorski na cel dobroczynny. Sześć róż pozostałych od sprzedaży poręczono opiece zajmującemu się sprzedażą w bufecie amatorowi.

Te róże chciał kupić ktoś za rs. 6, aby je rzucić jednej z amatek.

Dowiedziawszy się ów pan z za bufetu, że to nie jego córce, odmówił sprzedaży.

Czy słuszne?

Z poważaniem

Amator.

Jeżeli róże były nabyte do sprzedaży przy programach, to powinny być sprzedane, bo stanowiły własność funduszu zbieranego na cel dobroczynny.

(Odp. Red.)

Wydzierżawienie miejsc w SYNAGODZE przy ul. Spacerowej na rok 1898/99

odbywać się będzie w kancelaryi Komitetu Synagogi codziennie, z wyjątkiem sobót, od godziny 12 — 2 i od godziny 4 — 7 popołudniu, począwszy od dnia 1 do dnia 16 września r. b.

Osoby zaś, pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę, zechcą, począwszy od dnia 21 sierpnia do dnia **najpóźniej** 1 września r. b., zgłosić się w godzinach wyżej wskazanych do kancelaryi Komitetu.

Komitet Synagogi.

Rozkład Pociągów (Letni).

Odechodzą z Łodzi.										Przychodzą do Łodzi									
Łódź	*12,35	6,53	7,13	10,15	1,41	5,40	*7,14	*8,44		*3,06	*5,04	8,05	9,20	12,56	4,15	*8,12	*10,52		
Przychodzą z Łodzi do stacji										Odechodzą do Łodzi									
Koluszki	*1,38	7,35	8,14	11,18	2,38	*6,43	*8,17	*9,31		*2,03	*4,01	6,32	8,53	11,53	3,28	*7,09	*10,05		
Tomaszów	*2,55	—	10,14	—	4,23	—	—	—		—	—	*5,03	7,00	—	—	5,51	—		
Bzin	*5,53	—	2,30	—	*11,08	—	—	—		—	—	*12,38	—	—	—	3,23	—		
Iwangród	7,43	—	4,20	—	*1,58	—	—	—		—	—	*10,13	—	—	—	1,43	—		
Skierniewice	*4,37	8,26	10,32	1,01	3,36	*8,04	—	*10,36	*1,06	*1,19	—	—	7,11	10,16	2,15	—	*9,06		
Aleksandrów	—	—	3,10	—	*9,20	*12,25	—	*3,51	—	—	—	—	*3,16	*5,35	8,45	—	2,30		
Bydgoszcz	—	—	*7,19	—	*12,19	—	—	6,35	—	—	—	—	*12,43	—	*5,29	—	9,42		
Berlin	—	—	*5,44	—	6,27	—	—	11,40	—	—	—	—	*7,54	—	*1,04	—	*12,27		
Ruda-Guz.	*5,13	—	11,12	1,46	—	*8,40	—	*11,16	—	*11,03	—	—	6,30	9,35	—	—	—		
Warszawa	6,00	10	12,15	3,00	5,00	*9,35	—	*12,30	*11,55	*9,20	—	*5,25	8,20	12,50	—	*7,35	—		
Moskwa	2,08	—	—	9,23	10,08	6,23	—	—	4,38	*8,53	—	—	—	—	*7,53	—	—		
Petersburg	7,38	—	—	—	12,06	12,38	—	—	*9,35	12,23	—	—	—	—	*10,38	—	—		
Piotrków	*2,33	—	9,23	12,29	4,13	—	9,25	—	*3,07	*5,04	—	—	10,45	1,42	*6,00	*8,25	—		
Częstochowa	*4,15	—	11,41	2,47	*6,19	—	—	—	*1,21	*1,56	—	—	8,20	11,38	3,45	*6,10	—		
Zawiercie	*5,11	—	12,55	4,01	*7,28	—	—	—	*12,25	*12,01	—	—	7,05	10,34	2,37	—	—		
Dąbrowa	*5,52	—	2,02	5,07	*8,36	—	—	—	*11,21	*10,38	—	—	6,02	9,05	1,26	—	—		
Gosnowiec	6,10	—	2,25	5,30	*9,00	—	—	—	*11,00	*10,10	—	—	*5,40	8,35	1,05	—	—		
Granica	6,05	—	1,50	5,00	*8,30	—	—	—	*11,25	*10,20	—	—	*5,45	9,25	1,30	—	—		
Wiedeń	4,09	—	*9,56	—	7,04	—	—	—	—	1,04	1,04	—	—	*9,54	*7,29	—	—		
Wrocław	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		

Pociągi oznaczone gwiazdką (*) kursują pomiędzy godziną 6-tą wieczór a 6-tą rano.

Polecam Szanownej Publiczności
Nowo-otworzony
ZAKŁAD TAPICERSKI
 Piotrkowska, 81 w Łodzi.
 Roboty wykonywam dobrze i po umiar-
 kowanych cenach.
 Z poważaniem
W. Przedziecki.

MIESZKANIE
 elegancie w domu frontowym, składające
 się z 6 pokoi, kuchni i wszelkich wygod
 elektrycznie oświetlone, z eleganckimi ży-
 randolami i lampami jest w każdym czasie
 do wynajęcia w domu W. Drozdowskiego
 przy ul. Zawadzkiej № 5. Bliższa wiado-
 mość na miejscu. 1027

W mojej

Szkole prywatnej

przy ul. Ewangelickiej 18, lekcye rozpoczynają się 16 sierpnia. Prośby o przyjęcie są przyjmowane codziennie od godziny 8 rano do godziny 4 popołudniu.

Oprócz przedmiotów obowiązkowych, udziela się w szkole **lekcyi muzyki.**

Z poważaniem

Alexander Zimmer.

„MEISTERHAUS“.
 Dziś i codziennie
Koncert
 Orkiestry wojskowej 39 piechotnego pułku Tomskiego w ogrodzie przy domu majstrów tkackich na rogu ulic Piotrkowskiej i Przejazd pod dyrekcją kapelmistrza SIERŻANTOWA.
 Początek o g. 8 wieczorem, w niedzielę i święta o 5 popoł.
 Wejście w święto 20 k. dzieci 5 k. w dnie zwyczajne 15 k. dzieci 5 k.

Fabryka Rękawiczek

przeniesiona na ulicę

Piotrkowską № 71.

K. SZEJNER.

Vis-à-vis Pasażu Meyera.

SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA

Ignacego Żychlewicza

przy ul. Karola № 18.

Przygotowuje do **Gimnazjum, Szkoły Rzemieślniczej i Handlowej.**

Przy szkole znajduje się **pensjonat.** Przyjmuje dzieci od 7 roku. **Początek lekcyi d. 4 (16) sierpnia.**

Zapis codziennie od 8 — 2 popołudniu.

„Łódzkie Towarzystwo Assenizacji Otwock“ w Łodzi

Oczyszcza i dezynfekuje doły ustępowe przez **torfowanie łączenie z polewaniem oryginalnymi płynami ang. firmy „Jeyes“ w Londynie. Skutek natychmiastowy.**

Łaski, ul. Widzewska № 70, telefonu № 174.

Specjalny Skład Farb w Łodzi
W. L. KOSEL
 ulica Przejazd № 8.
 POLECA.
 Wyborne, gotowe do użycia, farby olejne do zaciągania podłóg, malowania drzwi, okien, sprzętów i maszyn; w bogatym wyborze: farby lakierowe, lakiery spirytusowe, stosownie do żelaza, skóry, drzewa, wyrobów słomkowych i szklanych. 658

MYDŁO
Kongo z Fortecą
 poleca
J. D. SOMMER
 Fabryka perfum i mydeł
 Warszawa, Przejazd № 7, Telefonu № 1210.
 Reprezentant na Łódź i okolice: L. GLÜCK, Zielona 7.

Zgromadzenie Kupców m. Zgierza

ma honor zawiadomić, że zatwierdzona przez **Pana Ministra Finansów** dnia 4 (16) z. m.

7-klasowa Szkoła Handlowa

w Zgierzku

z początkiem nadchodzącego roku szkolnego rozpoczyna swoją działalność. W pierwszym roku otwarte będą dwie klasy przygotowawcze oraz klasy pierwsza i druga.

Wychowawcy tej szkoły otrzymują też same prawa, co kończący szkoły realne rządowe.

Podania składać należy na ręce Starszego Zgromadzenia Kupców miasta Zgierza.

NOWO OTWORZONY

skład wyrobów żelaznych stalowych i naczyń kuchennych, oraz

Skład broni i przyborów myśliwskich

Nr. telefonu 764



Nr. telefonu 764

pod firmą

R. ARNEKKER

№ 22 Piotrkowska № 22

poleca wyroby tylko pierwszorzędnych fabryk

Na sezon myśliwski

wielki wybór broni, prochów i wszelką amunicję.

Łódzka 7-kl. Szkoła Handlowa

założona przez Zgromadzenie kupców miasta Łodzi.

Egzaminy wstępne do Szkoły trwać będą od 3 (15) do 11 (23) września włącznie.

Ogłoszenie rezultatów egzaminów nastąpi 14 (26) t. m. Rozpoczęcie lekcji naznaczone na 15 (27) września r. b. W roku szkolnym 1898/9 otwarte będą:

Klasa przygotowawcza w 2-eh oddziałach: niższym i wyższym.

I

II

III w odpowiedniej ilości równoległych oddziałów, stosownie do ilości kandydatów. Kandydaci do egzaminów powinni być tak przygotowani, jak do odpowiednich klas szkół realnych rządowych; których programów należy się trzymać.

Prośby należy podawać na imię Dyrektora Szkoły do dnia 30 sierpnia (11 września), Łódź, Dzielna № 41 i do każdej prośby dołączyć a) metrykę urodzenia, b) świadectwo pochodzenia, c) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy i o stanie ogólnym zdrowia — jakoteż kopie prywatne tychże dokumentów na zwyczajnym papierze.

Blankiety na podanie do dyrektora (użycie ich nie obowiązkowe) przesyłają się żądającym, lub wydają w szkole na żądanie. Wpis wynosi w klasie przygotowawczej 60 rs.; w pozostałych 100 rs. rocznie.

Uczniowie, którzy ukończą całkowity kurs nauk Szkoły, korzystają z praw przysługujących wychowankom szkół realnych rządowych — tak pod względem powinności wojskowej, jak i pod względem wstępowania do wyższych zakładów naukowych.

Oprócz tego dostępują tytułu osobistego obywatela honorowego, kończący zaś kurs nauk z odznaczeniem, otrzymują stopień kandydata nauk handlowych.

Programy Szkoły otrzymywać można w Zarządzie Szkoły codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10—12 rano i od 5—7 popoł.

HOTEL ANGIELSKI

Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją ADOLFA SONNENFELDA

OSTATNI TYDZIEŃ

Czwartek 25 sierpnia 1898 r. — Wieczór Walców.

Piątek 26 sierpnia — Wieczór Solistów.

Sobota 27 sierpnia — Wieczór Symfoniczny ostatni.

(Symfonia № 1 — Beethoven — Koncert na skrzypce — Beethoven — Chopinada.

Niedziela 28 sierpnia — Koncert popularny. 1028

W 4-kl. Szkole Realnej Z PENSYONATEM Wschodnia 74.

Zapis uczniów odbywa się codziennie od godz. 9—12 r. i od g. 3—6 popołudniu. Do klasy wstępnej przyjmuje się dzieci zupełnie początkujące.

Przełożony Szkoły
J. MEJER.

1020

Inteligentni Panowie i Panie

mające rozległe stosunki, znajdują godziwy a dobry zarobek, jako agenci

największego i najbogatszego

Towarzystwa ubezpieczeń na życie

„Equitable”

Bliższe szczegóły i warunki udzielają od 9—11 rano i od 3—5 pop.

Friedman i S-ka

Inspekt. tow. „EQUITABLE” w Łodzi. Widzewska 16.

W szkole prywatnej

przy ul. Zachodniej 39, lekye rozpoczną się

12:24 sierpnia.

THOMAS.

W 3-klasowej Szkole Handlowej

PRYWATNEJ

Piotrkowska № 121.

ZENONA GOETZENA

egzamina wstępne rozpoczną się dnia 10 (22), lekye zaś 17 (29) sierpnia.

W szkole prywatnej

przy ulicy

Przejazd № 14.

zapis uczniów odbywa się codziennie od g. 9—4.

lekye rozpoczną się 24 sierpnia.

Kaz. Goetzen.

Dr. A. Groszlik.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Cegelniana № 23 (róg Zachodniej) Rano od 8—11; popołudniu: od 5—8; panie: od 3—4 popołudniu.

W 4-kl. zakł. Naukowym Julii Berg

Piotrkowska 165.

Zapis i egzaminy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie od godz. 9-iej do 3. Lekcje wakacyjne rozpoczną się 1-go lipca, a rok szkolny 4(16) sierpnia r. b.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców, że zapis uczennic na mojej

PENSYI

przy ul. Średniej 23, rozpoczął się 16 sierpnia, lekye 22 b. m.

1000 C. Waszczyńska.

W szkole prywatnej HELENY KUNKEL

Rozwadowska № 15.

LEKCYE ROZPOCZETE.

Zapis uczniów i uczenie w wieku od lat 6 odbywa się codziennie od 9—6 popoł. 1024

W sklepie Towarzystwa Dobroczynności

Piotrkowska № 191

w poniedziałek i czwartek od 2—6 po południu odbywa się zakup noszonej odzieży.

Sprzedaż zaś odbywa się codziennie.

Dr. SILBERSTROM

zawiadamia, że się znajduje w Łodzi i że nie zamierza nigdzie jechać.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Potrzebna panienska do sklepu manopolowego z kaucją rs. 50. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju” 264.

Zaginęło pokwitowanie z odbioru karty pobytu Edwarda Grzebińskiego, wydane z fabryki Rozembla.

Chłopcy starsi potrzebni. Wiadomość w Redakcyi „Rozwoju”

Roznosiciele potrzebni do „Rozwoju”

Zaginął paszport Aleksandra Marcinkowskiego, wydany z Warszawy z 8-go rewiru towarowego.

Geometra przysięgły, Władysław Starzyński, Łódź, ulica Południowa № 8, wykonywa wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące, do wszystkich władz i instytucji tak rządowych jak i prywatnych, przytem ma je wykonany całkowity pomiar m. Łodzi, jest w możności załatwiać czynności miejscowe szybko i do słownie. 152.